Narodowa Informacja
Prasowa
NIP
WARSZAWA I
ul.Nowy Swiat 23/25 m.15
Tel.309-74 Konto PKO 1.239

Przeróbki, przedruki i autoryzowanie wolne bez podania źródła.

BAK
BIULETYN ANTY KOMUNISTYCZNY
wychodzi raz na tydzień

Rok II. Warszawa, dn.25 marca 1937r. Nr.14

Wiadomości z ZSRR

RAZ SIĘ ŻYJE ... PO SOWIECKU

Organ bolszewicki "Komunist" z dn. 20 bm zamieszcza list niejakiego Awramienko.Opis stosunków na wsi sowieckiej -a to jest treścią listu-skargi- nie wymaga żadnych komentarzy.Widzimy prawdziwy obraz życia szczęśliwego w sowieckim Kołchozie.
"Członkowie Kołchozu wsi Ostopkowce Okręgu Bracławskiego nie pamiętają nawet w czyjej chacie została wybita pierwsza szyba.Pamiętają tylko, że pierwszym krokom nowego prezesa rady Prystajczuka i jego zastępcy - Bondarczuka, towarzyszyło tłuczenie szyb w oknach i rozbijanie kłódek w niektórych chatach. Zeszłej zimy Bondarczuk wybił okno u członkini Kołchozu, Marii Szerszeniuk.Marii Murżak rozbito kłódkę na drzwiach; w chacie Olgi Szerszeniuk - wybito okno i drzwi.Na członkini Kołchozu Todosce Malucie rozdarto spudnicę /!/.Wszystkie te wybryki przeszły bezkarnie to też łobuzeria rozpanoszyła się na dobre.Wiosną Prystajczuk pobił ucznia Aleksandra Szewczuka.Pijany jak bela prezes rady postanowił jechać na dalsze pijaństwo do swego kolegi w sąsiedniej wsi; gdy komsomolec Hryćko Kirylenko odmówił zawiezienia go kołchozkimi końmi, nastąpił dosłowny samosąd:Prystajczuk i Bondarczuk pobili do utraty przytomności Hryćka i Demida Kirylenków, Pawła Gawrylenkę i Odarkę Szewczuk.Już od dłuższego czasu ci złoczyńcy znęcają się nad kołchoźnikami.Jak że się to stało, że zaledwie o 12 km od centrum rejonu tacy ludzi reprezentują sowiecką władzę?
Odpowiedź prosta: rejonowe władze oderwały się od mas, nie słuchają głosu kołchoźników i z pobłażliwością odnoszą się do ciemiężycieli sowieckiego ludu.
Przecież do rejonowej prokuratury jeszcze wiosną ubiegłego roku wpłynęła skarga o pobicie Aleksandra Szewczuka.Inspektor milicji - Szkrabaluk przeprowadził dochodzenie i przestępstwo zostało stwierdzone.Ale przestępcy nie zostali posadzeni na ławie oskarżonych, gdyż policja "zgubiła" akty.Komsomolec Hryćko Kirylenko latem doniósł Sekretarzowi rejonowego Komsomołu, że został ciężko pobity przez prezesa rady.Ten sam Szkrabaluk przeprowadził dochodzenie i znów czyjaś niewidzialna ręka "zgubiła" akty. 70-cio letnia, ciężko pobita /!/ Odarka Szewczuk sama chodziła ze skargą do prezesa rejonowego komitetu wykonawczego - Czausowa i do prokuratora.Też bez skutku.Pozatem zatuszowano wiele, wiele spraw.Wszystkie /!/ władze nadzorcze udają, że nic nie wiedzą.Bondarczuka zaś za "wspaniałe wyniki pracy" kilka razy nagradzano pieniędzmi i orderami.Złoczyńcy nawzajem się popierają. Wiadomo."
Wsi spokojna, wsi szczęśliwa...pod sowieckim panowaniem../BAK/

"REWIZOR" ZMODERNIZOWANY.

Okazuje się,że sowiecki,arktyczny,poczeluskinowy entuzjazm można b.łatwo na terenie ZSSR zdyskontować starą,wypróbowaną przez Rewizora-Gogola metodą,a z pomocą-niemniej od carskich urzędników naiwnego-Komsomołu.
Do zarządzającego oddziałem oświaty ludowej w m.Lgowie,Okręgu Kurskiego,Telewinowa,zgłosił się młodzieniec,podający się za pilota cywilnej floty powietrznej,Polańskiego.-"Skradziono mi dokumenty i pieniądze.Proszę mi pozwolić wygłosić cykl odczytów o lotnictwie i o arktyce" - oświadczył.- "Pilot" wygłosił w Lgowie kilka absurdalnych "odczytów".Przylądek Nordwich nazywał wyspą,należącą do Francuzów,znanego badacza polarnego Amundsena nazywał Hudsonem i dowodził,że Wołga wpada do morza Czarnego a Dniepr do Kaspijskiego.Słuchacze "odczytów" byli oburzeni.Nie oburzali się jedynie działacze Komsomołu i Związków Zawodowych m.Lgowa. Sekretarz rejonowego Komitetu Komsomołu,Nieizwiestnyj i pełnomocnik Rady Zawodowej, Martynow zaopatrzyli "pilota" w listy polecające."Pilot" niedawno został aresztowany przez Kurski Urząd Śledczy,przyczym okazało się, że jest to oszust Jefim Polankier./BAK/

SPRAWDZIANY BEZBOŻNICTWA

Prasa sowiecka poświęca ostatnio wiele miejsca ostatniemu spisowi ludności,który odbył się na terenie ZSSR w dn.6 stycznia b.r.Jest rzeczą nader charakterystyczną,że najbardziej interesuje się prasa sowiecka stroną wyznaniową spisu i na ten temat publikuje w triumfalnym tonie dane i cyfry dowodzące zaniku wiary i religii w ZSSR.
"Prawda" podaje,że "towarzysz Cliker w Kijowie znalazł dziesięciu wierzących na 166 osób".
"Komuna" stwierdza,że "większość kołchozów odpowiada na piąte pytanie:niewierzący".
Szybitkowa z "Prawdy" opowiada że często na pytanie:"czy wierzycie?" słyszy się odpowiedź:"wierzę w potęgę Sowietów".
"Izwiestia" piszą,że w Odesie kobieta sześćdziesięciosiedmioletnia odpowiedziała na piąte pytanie:"Jestem wierząca,ale wierzę tylko w rewolucję i w Stalina"./BAK/

SYSTEM PODATKOWY,CZY SYSTEM ŁAPÓWKOWY?

Moskwa,25.III.BAK.-"Ekonomiczeskaja Żiźń" zamieszcza wiadomość o wykryciu wielkich afer korupcyjnych.Z opisu wynika,że korupcja,brak wszelkich skrupułów i łapownictwo cechują sowieckich urzędników skarbowych i stanowią wogóle cechy gospodarki ZSSR. W okręgu Krotówki /obszar Kujbyszew/ wszyscy urzędnicy sprzeniewierzali państwowe pieniądze.Zamiast ściągać podatki, przyjmowali od płatników łapówki w naturze i w gotówce i w ten sposób "znikały" dziesiątki tysięcy rubli,przeznaczone dla celów państwowych.

c.d. na str.3-ej

Tamtejsza stacja maszyn i traktorów "spłaciła" swe należności wobec państwa w ten sposób, że udzieliła miejscowemu zarządowi rolnemu dwuch domów, jako mieszkań dla urzędników, - Woroszyłowski Sowchoz "płacił" materiałami budowlanymi,- cukrownia masłem roślinnym. -Oczywiście-wszystko poszczególnym urzędnikom.

Na zakończenie artykułu - czytamy:

"Czy wie o tym wszystkim finansowy urząd obszaru? Wie doskonale. Wykryto nadużycia przed 7-iu miesiącami i oddano sprawę okręgowemu prokuratorowi. Nikogo jednak nie pociągnięto do odpowiedzialności i wszyscy najspokojniej piastują nadal swoje urzędy".

OPIEKA SPOŁECZNA W ZSSR

Prasa sowiecka skarży się na opieszałość Komitetów i urzędów w sprawach udzielania pomocy matkom, obarczonym liczną rodziną. Między innymi "Izwiestia" podają że do 20 października /ustawa została ogłoszona w dn.28 czerwca/ w okręgu Charkowskim złożono 1500 podań o zapomogi, lecz rozpatrzono tylko 933. Jeszcze gorzej rzecz się przedstawia w okręgu Winnickim, gdzie z 2500 podań okręgowy komitet wykonawczy rozpatrzył tylko 700. W kancelariach Północno-Kaukaskiego Krajowego Komitetu Wykonawczego leży przeszło 1500 nierozpatrzonych podań. Z równą biurokratyczną powolnością wypłacane są pieniądze matkom, których podania już rozpatrzono i przyznano zapomogi: w Kirgizji, gdzie zatwierdzono 221 podań na ogólną sumę 526 tysięcy rubli wypłacono dotychczas ...28 tysięcy; W Azowsko-Czarnomorskim Kraju na 2500 podań rozpatrzono tylko 501, zapomóg zaś wypłacono dopiero na sumę 16.000 rubli./BAK/

FIKCJE, WSZĘDZIE FIKCJE!

Iwanowo,25.III./BAK/Korespondent "Za Industrializacju" donosi: Według danych przędzalni kombinatu "Melanż", wykonuje ona codziennie zakreślony plan w 102 do 106%. Uważane jest to za wielkie zwycięstwo i wszyscy tryumfują. Nasuwa się jednak zupełnie logiczne pytanie: o ile przędzalnia pracuje tak dobrze, to dlaczego w tkackiej fabryce 250 warsztatów stoi bezczynnie z powodu braku osnowy? Otóż przędzalnia ta oszukuje społeczeństwo! W okresie "stachanowskiego miesiąca", fabryka wykonywała plan powyżej normy kosztem niższych n-rów przędzy, produkując surowiec ciężki, a wykonanie planu określając w tym wypadku nie w kilonumerach, lecz w kilogramach.

Redaktor Odpowiedzialny: Marian Artemski